

White House Records, Pozostając Sobą (ft. KęKę)

Jeżeli chcesz nas poznać lepiej
Kurwa pisz nam kwit
Paru typa na tapecie
Tupet mam we krwi
Ja to gram ty pisz kobiecie
?Kotku domknij drzwi?
Bo ktoś przyjdzie, coś przywiezie
Się przewieziesz w mig
To są ____
Radomscy przybocznicy, ____
Mocniej skojarzysz łapiąc twarde parter
Dobre sikorki a ty twarde partner
Geju, powiedz szczerze jak to jest
Nie mieć kolegów, nosić welur i różowy dres?
Mówić do dupy przyjacielu
Niepojęta rzecz
To raperom bez uśmiechy
Kurwa fuck your face
Yo, nie mają jaj kiedy łapią za mikrofon
Nie wiedza kurwa co to duży żywy papier
Nie pamiętali kiedy przestali być sobą
Mam inaczej, szczerze jadę
Robię rap, zamknij październik

To dla państw prima classe
Nie dla szmulu
Dla koleżków którym dudni rap
Głośniej puśćmy
Dla tych którzy widza świat z betonowych ulic
Pozostają sobą
Jebać fałsz, pieprzyć kurwy
/2x

Jak wchodziłem przed debiutem
Było: co to za gość?
Jakiś komiczny typ w okularkach
A na Kępie, to był sierpień, ogień
Kto tu ma moc?
Napierdala cała hala
Wgryzłem się w biznes, nie wyjdę za pizdę
Pierdolę zostaje, jest dobrze w chuj
Radom masz iskrę i moc szowinistę
Słuchajta, słuchają, to zrobił bum
Jechał na wersy jakby były nim pisane
Jakby tym żyli, dosadne gówna w eter
Nie trzeba bóg wie czego opowiadać wcale
Lecisz swoje pod warunkiem, że to kurwa robisz nieźle
Nie tracę jaj, kiedy łapię za mikrofon
I kiedy Prosto płaci duży żywy papier
I kiedy mimo tego pozostaje sobą
Mas inaczej, szczerze radzę
Zostaw rap, zamknij papę